

DANUTA KŁOSEK-KOZŁOWSKA

Politechnika Warszawska

DZIEDZICTWO KULTUROWE MIAST WOBEC STRATEGII ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Abstract: Cultural Heritage and the Strategy of the Sustainable Development. The strategy of the sustainable development of towns should be rooted in extensive historical knowledge, which is to help in identifying the value of urban structure, as well as in the social acceptance of their protection. Professional historical investigation based on scientific grounds establishes a hierarchy of values and valorises space, while social participation, in the sphere of both identifying and conserving heritage, guarantees the continuity of the process thanks to the democratic procedures worked out in Europe. The modern vision of shaping the spatial structures and the economic future of towns, which is included in the local plan, is, as we know, a result of varied undertakings, often mutually connected and negotiated within the community. This vision is significantly influenced by parameters of heritage protection, which may either hinder or stimulate its realisation, since they control the ways of shaping urban space as well as the choices in the sphere of the town's economic development. Being based on an analysis of historical structures, those parameters help to implement the rule of 'good continuation' in the contemporary development of the town. Therefore, the international circles involved in the protection of the historical heritage of towns insist that the conditions of protection determine their sustainable development. The historical town is often held up as a model for sustainable development, and heritage is considered a natural stimulant of effective development – just a driver of sustainable development¹.

The paper stresses the role of the New Athens Charter from 1998 in the context of the CIAM Athens Charter from 1933, since it was this document that pointed to the significance of the cultural heritage of towns in modern urban planning. It also brought the methodology of historic towns protection worked out at the turn of the 1990s closer to the issues of contemporary urban planning, raising conservators' hopes for fulfilling their postulates in a new generation of local development plans. Those hopes mainly concern effective co-operation between the conservator and the team responsible for the local development plan, who have long functioned isolated from each other and still have difficulty in finding a common ground to work on the plan on equal terms.

¹ *Heritage: Driver of Development*, tytuł tegorocznej Konferencji i 17. Zgromadzenia Generalnego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS, Paryż, 27 listopada – 2 grudnia, 2010 r.

Wstęp

Koncepcja zrównoważonego rozwoju, choć obejmuje dziś wiele dziedzin współczesności w sposób szczególny dotyczy miast i urbanistyki. W środowiskach profesjonalnych nie tylko w Polsce, dyskusja, co należy rozumieć pod tym pojęciem nadal się toczy, mimo ważnych pozycji w literaturze przedmiotu. Każda z dziedzin, które biorą udział w procesie planowania urbanistycznego stara się eksponować własną rolę w budowaniu tej koncepcji, która w swej istocie ma być zbiorem wynegocjowanych celów polityki publicznej formułowanych w imię troski o miasto i jego mieszkańców.

Rozwój zrównoważony (*sustainable development*), nawet nieostro definiowany, to prawdziwe wyzwanie stojące przed miastami i urbanistami XXI w. Stanowi główne przesłanie dokumentu, wydanego w maju 1998 r. w Atenach przez Europejską Radę Urbanistów, nazwanego nie tylko ze względu na miejsce jego powstania – Nową Kartą Ateńską². Dokument nie przypadkiem też odwołuje się do znaczenia i symbolu, jakim dla środowiska zawodowego urbanistów była Karta Nowoczesnej Urbanistyki CIAM z 1933 r., której ustalenia opublikowane w większości krajów Europy dopiero po zakończeniu II wojny światowej z końcem XX w. dojrzały do gruntownej weryfikacji.

Specjalistów zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego miast, urbanistów-konserwatorów, lektura tego dokumentu, odczytywanego jako wykładnia nowej, obowiązującej doktryny urbanistycznej wprawiła w prawdziwy optymizm. Po wieloletnich zabiegach o przyznanie problematyce ochrony dziedzictwa kulturowego miast należnego miejsca w urbanistyce i planowaniu przestrzennym, oba warsztaty urbanisty-konserwatora oraz urbanisty-kreatora przestrzeni, zbliżyły się do siebie, jak nigdy dotąd. Obserwując proces z bardziej odległej perspektywy można stwierdzić, że blisko były tylko na początku drogi, w okresie międzywojennym, kiedy w tym, co przetrwało z narodowej spuścizny i tym, co nowo projektowane poszukiwano uzupełniających się, synergicznych relacji³. To właśnie kryterium zrównoważonego rozwoju oraz eksponowane w nim miejsce człowieka w zurbanizowanej przestrzeni – główne przesłanie Nowej Karty Ateńskiej uświadamia, że *sustainable development* – wyważenie rozwoju, musi być budowane na rozległej wiedzy, w tym zwłaszcza historycznej o mieście i na szerokim współdziałaniu mieszkańców. Społeczne przyzwolenie dla sposobu rozwiązywania wielu problemów w mieście, w tym także problemów związanych z ochroną środowiska kulturowego w decydujący sposób wpływa bowiem na tempo, charakter, kierunek a także jakość urbanistycznych rozwiązań w elaboratach strategicznych dla miast, planach miejscowych, czy innych tzw. pozaustawowych opracowaniach planistycznych. Rozwiązań, których nie można już dzisiaj narzucać arbitralnie.

W praktyce ochrony miast historycznych, gdzie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego pełni funkcję prawnego instrumentu ochrony, już od połowy lat 80. XX w. starano się wdrożyć w Polsce wypracowane wówczas podstawy metodyczne ochrony dziedzictwa kulturowego w powiązaniu z projektowaniem urbanistycznym⁴. Plan miejscowy bowiem, stanowiąc prawo

² *Nowa Karta Ateńska* (1998), skąd pochodzą wszystkie przytoczone w tekście cytaty.

³ Kłosek-Kozłowska (2011).

⁴ Kłosek-Kozłowska (1990), s. 10-15.

na danym obszarze może chronić nie tylko zabytki, ale też obiekty o wartościach kulturowych, te najbardziej zagrożone na przypadkowe przekształcenia, gdyż pozostające poza wpisem do rejestru zabytków. W efekcie przekładało się to na brak zainteresowania nimi ze strony konserwatorskich urzędów. Zauważono też, że plan miejscowy może być skutecznym instrumentem ochrony najszybciej odpowiadającym na zmiany w doktrynie i filozofii ochrony zabytków. Mógł łatwo reagować na ewolucję pojęcia *zabytek*, którego zakres chronionych wartości stale się poszerzał, powodując stały wzrost liczby obiektów ochrony. Zabytek, co warto podkreślić, nie ma bowiem wartości immanentnych, niezmiennych, lecz właśnie wraz z upływem czasu i charakteryzującą ten czas ewolucją postaw i ocen profesjonalnych – zestaw tych wartości stale się zmienia. Warto zauważyć, że od uchwalenia Karty Weneckiej ochrony zabytków w 1964 r. swoistym dekalogiem konserwatorów zabytków do lat 90. XX w. ochroną konserwatorską zostały objęte nie uznawane długo za zabytki obiekty architektury XIX w. Od 1975 r., ustanowionego Rokiem Ochrony Europejskiego Dziedzictwa Architektonicznego uzyskały więc szansę ochrony eklektyczne kamienice i miejska zabudowa. Niedługo potem także większe obszary, jak oprócz historycznych miast – ich przedmieścia, czy układy wiejskie z rozłogiem pól, które choć w dziejach miast zawsze stanowiły integralne struktury gospodarczego zaplecza miast, przez konserwatorów długo uznawane były za bezwartościowe. Skutki braku świadomości wartości struktur urbanistycznych stref podmiejskich zarówno wśród konserwatorów, jak i urbanistów przełożyły się szybko na niekontrolowaną w nich działalność inwestycyjną, tworząc znane dziś wszystkim zjawisko amorficznych obszarów bezładnej, zaśmieconej przestrzeni suburbiów. Jakkolwiek od początku lat 90. XX w. do rejestru zabytków trafiały również jednostki struktury krajobrazu i środowiska, nie zdołano w porę powstrzymać postępującej ich degradacji. Poszerzanie zakresu chronionych wartości przysporzyło tylko służbom konserwatorskim problemu z nadmiarem elementów ochrony z jednoczesnym brakiem metodyki ochrony, która potrafiłaby uwzględnić zabytki od skali obiektu po krajobraz i jednostki środowiska. Do dziś skala chronionych wartości poszerzyła się jeszcze bardziej, obejmując oprócz wartości niematerialnych także dziedzictwo czasów modernizmu po nam współczesne. Problemy metodologiczne nadal pozostały przy próbach rozwiązywania zadań, właściwych wrażliwości i wiedzy profesjonalistów, definicjami w ustawach (np. ład przestrzenny).

We wspólnym ujęciu problematyki przestrzennej, tej historycznej i współczesnej, od początku budowania podstaw metodycznych ochrony dziedzictwa kulturowego miast przez warsztat urbanistyczny, plan miejscowy⁵, podkreślano ważną rolę dziedzictwa w kształtowaniu ładu przestrzennego, a wraz z obiektami współczesnymi – współtworzenie ich nowoczesnego wizerunku. Ideą takiego ujęcia było zawsze eksponowanie roli historii, kultury i tradycji w rozwoju miasta i zachowaniu jego przestrzennej i społecznej tożsamości. Dziedzictwo kulturowe, zarówno to materialne, jak i duchowe najsilniej przecież wiąże zagadnienia przestrzenne i społeczne w spójną urbanistyczną całość. W istotny sposób rzutuje na osiąganie nie tylko harmonijnego rozwoju przestrzennego, ale też rozwoju ekonomicznego, w centrum którego znajduje się człowiek ze swoimi emocjami w stosunku do przeszłości, ale też potrzebami i aspiracjami w stosunku do przyszłości.

⁵ Kłosek-Kozłowska (2007).

Stąd też wielkie nadzieje środowisk konserwatorskich związanych z ochroną miast rozbudzone w 1998 r. postanowieniami Nowej Karty Ateńskiej, dokumentu międzynarodowego, który stanowiąc nową wykładnię urbanistyki współczesnej przez urbanistów nazwany został Kartą „Nowego Planowania”⁶. Wypada zatem zadać ważne dziś pytanie, czy z perspektywy 2011 r. nadzieje te zostały dostatecznie spełnione?

1. Nowa Karta Ateńska – stare nadzieje

„Zasady trwałego i zrównoważonego rozwoju powinny stanowić istotę planowania miasta, jeśli zakłada się, że obywatele znajdują się w centrum zainteresowania procesu planowania”⁷ czytamy w preambule Karty. Zestaw „dziesięciu zaleceń” tego dokumentu, które zostały przyjęte przez międzynarodowe grono urbanistów prezentuje najistotniejsze zadania współczesnej urbanistyki. Większość z tych zadań wiąże ściśle zagadnienia społeczne i przestrzenne z problematyką ochrony wartości kulturowych miast. Warto zatem zwrócić szczególną uwagę na społeczny wydźwięk Karty w kontekście roli kulturowego dziedzictwa.

W punkcie 1: *Miasto dla wszystkich* – Karta porusza problem powiększania się obszaru biedy w miastach obserwowany dziś w skali międzynarodowej, którego „zarówno przyczyną, jak i rezultatem jest zjawisko zanikania więzi społecznych”⁸. Nie trzeba przekonywać, jak bardzo w umacnianiu społecznych więzi i społecznej identyfikacji w miastach pomocne jest dziedzictwo kulturowe, które mocno zakotwicza lokalnie społeczności w środowisku „małej ojczyzny”.

W punkcie 2: *Prawdziwe współuczestnictwo* – podkreśla się rolę innowacyjnych, aktywnych form partycypacji mieszkańców w decyzjach planistycznych. W ochronie dziedzictwa kulturowego miast funkcję tę od dawna spełnia społeczna opieka nad zabytkami oraz liczne organizacje pozarządowe działające na tym polu – przez wiele lat sprawdzone w Europie najskuteczniejsze, jak dotąd, forum działań edukacyjnych i promocyjnych miasta – lokalne laboratoria postaw obywatelskich, „inkubatory demokracji”.

W punkcie 3: *Kontakty międzyludzkie* – mówi się o „odnowie terenów zdegradowanych” i „odtworzeniu przestrzeni publicznych, tak aby znów mogło się tam rozwijać poczucie wspólnoty w spontanicznych działaniach społecznych”. Tak sformułowany postulat jest głównym celem rewitalizacji (przywracania życia) i rewaloryzacji (przywracania wartości) w historycznych strukturach miast, często od lat zdegradowanych i zdewastowanych niemal w równym stopniu zarówno funkcjonalnie i przestrzennie, jak i społecznie.

W punkcie 4: *Utrzymanie specyfiki lokalnej* – podkreśla się konieczność studiów dotyczących „estetycznych, kulturowych, funkcjonalnych i historycznych wartości specyficznych dla danego obszaru” – a zatem pojawia się wreszcie, jakże ważny postulat wykonywania profesjonalnych studiów historyczno-urbanistycznych wyprzedzających projektowanie urbanistyczne celem identyfikacji wartości kulturowych miasta, zwłaszcza identyfikacji cech unikatowych, lokalnych, dla określenia zasad ich ochrony w ustaleniach miejscowego planu.

⁶ Gzell (2005), s. 214-233.

⁷ Nowa Karta (1998), s. 22.

⁸ *Ibidem*, s. 21.

W punkcie 6: *Zagadnienia środowiska miejskiego* – podkreśla się, że miasto stanowi systemem ekologiczny, w którym decyzje dotyczące rozwoju powinny być podejmowane w interesie społecznym i z wielką ostrożnością, „tak, aby nie marnować na próżno nieodnawialnych zasobów”. Do zasobów nieodnawialnych należy m.in. dziedzictwo kulturowe miast. Nawet odbudowane lub odnowione, traci część wartości autentycznych stanowiących podstawę waloryzacji struktury przestrzennej miast historycznych. Test przestrzennych i strukturalnych wartości wymaga profesjonalnej oceny. Nieodnawialnym zasobem może okazać się również zbyt długo marnotrawiony kapitał społeczny, który „nie używany – obumiera”⁹, psując postawy społeczne przez utrwalanie destrukcyjnych nawyków i zachowań.

W punkcie 7: *Zagadnienia gospodarcze miast* – mówi się wprost o tym, że postawy prorozwojowe oraz działania ekonomiczne nie mogą niszczyć lub odbywać się kosztem kulturowego dziedzictwa, gdyż stanowi ono podstawowy składnik jakości przestrzeni budujący dobrobyt miasta oraz jego pożądany wizerunek. „*Jakość miasta jest wartością samą w sobie i przyczynia się do pomyślności gospodarczej. Jakość planów i projektów realizowanych w historycznych centrach i nowych dzielnicach miast, jak też kulturalny wizerunek miasta prezentowany światu, są równie ważne, jak ochrona dziedzictwa historycznego i środowiska przyrodniczego*”¹⁰. Zatem również, czytamy w Karcie, „*sily rynkowe należy tak ukierunkować, aby pozwoliły na utrzymanie koniecznego poziomu inwestycji publicznych w mieście i znaczny udział sektora prywatnego*”.

Ideą przewodnią Nowej Karty Ateńskiej, jest tworzenie warunków zapewniających trwałą i zrównoważony rozwój miast, w którym mieści się system ochrony wartości kulturowych, krajobrazowych i przyrodniczych środowiska miejskiego jako istotny faktor równoważenia rozwoju. Zagadnienie to Karta ujmuje w kontekście wewnętrznych i zewnętrznych struktur miasta, jako jedno z największych wyzwań stojących przed współczesnymi urbanistami: „...*należy zarówno przeciwdziałać pogarszaniu się jakości środowiska, jak i zapewnić ochronę zespołów zabytkowych oraz systemu terenów otwartych, zielonych i krajobrazu kulturowego, tak w miastach jak i w ich otoczeniu*”¹¹.

2. Dziedzictwo kulturowe – ochrona i rozwój

Nowa Karta Ateńska poświęciła kulturowemu dziedzictwu miast sporo uwagi, wykazując jego ważne miejsce w procesie planowania urbanistycznego i budowaniu strategii zrównoważonego rozwoju. Odnajdujemy w niej wiele postulatów metodologicznych nie od dziś akcentowanych przez środowisko urbanistów-konserwatorów, które we współczesnej wolno-rynkowej „grze o miasto”¹² zdają się być zapomniane lub wręcz ironizowane przez silnych graczy, jak choćby ochrona interesu społecznego. Warto przypomnieć, że zagadnienie to zostało zapisane w najstarszym dokumencie międzynarodowym odnoszącym się do ochro-

⁹ „Kapitał społeczny ma to do siebie, że od używania przyrasta, a niestosowany obumiera” Bogucka (2001).

¹⁰ *Nowa Karta* (1998), s. 24.

¹¹ *Ibidem*, Środowisko, s. 9-10.

¹² Nawiązanie do tytułu publikacji Bieleckiego (1996).

ny dziedzictwa miast i adresowanym do konserwatorów – Karcie Ateńskiej Konserwacji Zabytków Sztuki i Historii z 1931 r., która została uchwalona na dwa lata przed Kartą Ateńską Urbanistyki CIAM. W dokumencie tym oprócz ochrony interesu obywateli, także właścicieli obiektów zabytkowych, wspomina się również o roli społeczności miejskich w procesie planowania – partycypacji społecznej, tak mocno podnoszonej dziś na każdym szczeblu wdrażania procedur urbanistycznych. Ważne, aby w postanowieniach Nowej Karty Ateńskiej dostrzec podpowiadane w niej instrumenty równoważenia rozwoju miast, a także ich społeczny wymiar. Czytamy w Karcie: „*obraz miasta XXI wieku będzie tworzony nie tyle w planie ogólnym, ale o wiele bardziej w toku procesu negocjacji ukierunkowanych na jakość życia mieszkańców. Udział w tym procesie winien być otwarty dla wszystkich mieszkańców*”¹³.

Wynegocjowany program rozwoju wyrażający ideę demokratycznej urbanistyki, jej priorytety i cele uzgodnione ze specjalistami różnych dziedzin biorących udział w tworzeniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz lokalną społecznością, politykami i inwestorami uzyskały w Nowej Karcie Ateńskiej rangę podstawowego narzędzia kształtowania przestrzeni miasta i budowania strategii zrównoważonego rozwoju. Rolą nowego planowania, współczesnej praktyki urbanistycznej jest zatem zdefiniowanie dalekosiężnych celów i programów w ramach strategii zarządzania miastem: *Ustalenie ram przestrzennych dla przyszłego rozwoju i funkcjonowania miast jest głównym zadaniem planowania urbanistycznego*¹⁴.

W ramach tych powinno się znaleźć miejsce dla zasad ochrony wartości dziedzictwa kulturowego, zasobów przyrody oraz walorów środowiska i krajobrazu, zintegrowanych z proponowanymi kierunkami rozwoju przestrzennego, gospodarczego i społecznego. Uczestników procesu jest wielu. Plan urbanistyczny nie jest już „modelem” przestrzeni tworzonym arbitralnie na deskach kreślarskich „egzaltowanych twórców”, jakim widziała go modernistyczna Karta Ateńska Urbanistyki CIAM z 1933 r. Nie jest też produktem ubocznym wolnorynkowej „gry o miasto” prowadzonej według bezkrytycznie powielanych światowych wzorców w celu osiągnięcia globalnych zysków, jak często jego rolę proponuje się współcześnie wielu samorządom. Aby sprostać różnorodnym naciskom, jakim poddawane są miasta, ich społeczności i urbaniści, urbanistyka i planowanie przestrzenne nie mogą zapominać o swej twórczej i zarazem społecznej roli ubierania współczesnych potrzeb i oczekiwań społecznych w harmonijny kształt przestrzeni o wysokiej jakości estetycznej i kompozycyjnej.

Niewątpliwie Nowa Karta Ateńska jest dokumentem, który burzy długo obowiązującą rutynę zawodową urbanistów. Byłoby dobrze, aby znalazła właściwe zrozumienie także w samorządach i władzach miast, z nadzieją, która towarzyszyła Le Corbusierowi, kiedy w 1943 r. po dziesięciu latach od IV Kongresu CIAM i sformułowania Karty Ateńskiej Urbanistyki wydał Kartę, a właściwie swój autorski do niej komentarz, uchodzący w świecie za francuską wersję tłumaczenia Karty. Le Corbusier pisał wówczas, że „*po jej przeczytaniu władze te zorientują się, na czym polegają ich najistotniejsze zadania*”¹⁵. Czy rzeczywiście, po kilkunastu już latach funkcjonowania Nowej Karty Ateńskiej mamy pewność powszechnego rozumienia

¹³ *Ibidem*, s.18.

¹⁴ *Ibidem*, s. 17.

¹⁵ *Ibidem*, s. 25.

jej przesłania? Czy może rola „tłumaczy” Nowej Karty i zasad zrównoważonej urbanistyki ma dziś przypaść przede wszystkim „konserwatorom miast”?

U progu XXI w. dyskusja na temat koncepcji zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*) była gorąca i też z wielu naukowych doświadczeń podnoszona i naświetlana. W 2007 r. wymagała nowego podsumowania, a w pewnych zakresach także wyjaśnienia i powtórzenia, co znalazło wyraz w nowym dokumencie międzynarodowym – tzw. Karcie Lipskiej na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich (*Leipzig Charter on Sustainable European Cities*), który przede wszystkim odniósł się do zagadnień rozwoju i spójności terytorialnej miast. Dokument ten w taki oto lapidarny sposób doprecyzował cel polityki zrównoważonego rozwoju: *Europa potrzebuje silnych miast i regionów, w których dobrze się żyje*¹⁶. Wiele mówiące, zwłaszcza dla konserwatorów miast i samorządów, jest sprzężenie rozwoju miast z jakością życia mieszkańców w globalnym świecie szybkiej komunikacji. Wynika z niego nowe podejście do struktury urbanistycznej miasta relatywizujące samo pojęcie rozwoju i jego współczesny sens, za to skupienie uwagi na procesach indywidualnych, charakterystycznych dla życia każdego z miast oraz na poszukiwaniu dla nich przyjaznej jakości przestrzennej. Warto przywołać doświadczenia europejskiej sieci małych miast CittaSlow – SlowCity, które korzystając z globalnego świata elektronicznych informacji i mediów kładą dziś nacisk na komfort życia w małym mieście poddawanych zmianom powolnym, a zatem postrzegając problem równoważenia rozwoju w aktywności ekonomicznej, inwestycyjnej czy przestrzennej adekwatnej do charakterystyki i specyfiki miasta, czy miejsca. Nie ulega wątpliwości, że jednym z najistotniejszych składników jakości życia w miastach, który sprawia, że żyje się w nich lepiej, jest ich lokalnie rozpoznawalne dziedzictwo, dla każdego z miast inne i niepowtarzalne. To „kulturowa lokalność” wraz z walorami krajobrazu stanowi o specyfice miejsca we wspólnej Europie, budując zróżnicowanie kulturowe regionów naszego Kraju, które są tym atrakcyjniejsze im zróżnicowanie większe.

Warto podkreślić, że w 2007 r. Polska ratyfikowała „Konwencję w sprawie ochrony i promowania różnorodności form wyrazu kulturowego” przyjętą przez Konferencję Generalną UNESCO na 33 sesji w 2005 r. w Paryżu, której głównym przesłaniem jest obecność szeroko rozumianej kultury i różnorodności kulturowej jako „głównej siły napędowej trwałego i zrównoważonego rozwoju” (cytat z preambuły konwencji).

3. Ochrona środowiska kulturowego

Koncepcja równoważenia rozwoju miast przez ochronę kulturowych wartości dotyka ważnych powiązań między dziedzictwem i mieszkańcami¹⁷. Dotyka społecznej warstwy życia miast, dla której plan urbanistyczny stanowił zawsze swoistą ramę. Badania wykazały, że korzystając z piękna miast historycznych i ich przestrzennego ładu łatwiej tworzyć wysoką

¹⁶ Karta Lipska na rzecz zrównoważonego rozwoju miast europejskich (*Leipzig Charter on Sustainable European Cities*), dokument międzynarodowy wydany z okazji nieformalnego spotkania ministrów z państw Unii Europejskiej w Lipsku, 24-25 maja 2007.

¹⁷ Kłosek-Kozłowska (2001), s. 127-132.

jakość środowiska życia ludzi¹⁸. Dbałość o kulturowe dziedzictwo sprzyja identyfikacji mieszkańców z miejscem i umacnia ich poczucie bezpieczeństwa. Ułatwia odnajdywanie lokalnej tożsamości i budowanie więzi z „własnym miejscem na ziemi”. Wywołuje społeczną aktywność i troskę o własne otoczenie. Człowiek zainteresowany przestrzenią „własną” broni jej wartości, nie tylko tych dawnych, które odczuwa jako nadal przydatne i z którymi identyfikuje się często od pokoleń. Broni także wartości nowych, które na skutek przestrzennego ładu przywracanego zaniedbanym fragmentom miasta, nadają tym miejscom nową treść, zatem także nowy sens i znaczenie. Na poziomie lokalnych społeczności dziedzictwo w sposób trwały pozwala budować satysfakcjonującą rzeczywistość.

Cel zrównoważonego rozwoju miast można więc najskuteczniej realizować przez lokalną społeczność i dziedzictwo. Są to doświadczenia wielu miast europejskich i ich obywatelskich społeczeństw, które na podstawie kulturowej spuścizny stworzyły najbardziej atrakcyjne przestrzenie publiczne. Nowe realizacje dodane do środowiska historycznego oddziałują w sposób synergiczny, aktywizując obszary pozbawione dawnych funkcji. Niewątpliwym profitem jest możliwość ich odzyskania dla współczesnych potrzeb, stworzenie na bazie niepotrzebnego dziś dziedzictwa nowych przestrzeni publicznych miasta. Dlatego procesy rewaloryzacji – przywracania wartości oraz rewitalizacji – przywracania do życia wspólnie z mieszkańcami są dziś tak bardzo popularne w całej Europie. Oprócz zadowolenia z niebanalnie urządzonych miejsc ponownie włączonych w obieg miejskiego życia i dopasowania przestrzeni publicznych do współczesnych potrzeb przynoszą miastom, w wymiarze globalnym, wymierne zyski ekonomiczne uzyskiwane z turystyki kulturowej. Sukces rewitalizacji Kwartału Muzeów w Wiedniu, czy przywrócone miastu i mieszkańcom nowo zagospodarowane tereny przemysłowe w Bilbao są dowodami dobrych praktyk współczesnej kreacji urbanistycznej.

W wolnorynkowym systemie zarządzania miastami należycie wykorzystany potencjał dziedzictwa i tworzone dziś na jego bazie nowoczesne „przemysły kultury” stają się znakiem bodźcem ekonomicznej odnowy miast¹⁹. Jak wykazały badania programu rządowego *Ratowanie miast historycznych* prowadzone w polskich miastach w latach 1995-1998, z zagadnieniem tym nie zawsze radziły sobie wówczas miasta o wyjątkowej wartości, nawet te wpisane na Listę Dziedzictwa Światowego UNESCO²⁰. W efektywnym wykorzystaniu dziedzictwa ogromna rola przypada urbanistom-konserwatorom, którzy nadal zbyt rzadko obecni są w zespołach opracowujących stosowne programy czy elaboraty planistyczne o różnej randze i użyteczności.

Obok znalezienia równoprawnego miejsca ochrony dziedzictwa w wolnorynkowym systemie ochrony i zarządzania miastami, a wszystkie są historyczne, niezwykle pilnym zadaniem staje się również uruchomienie w nich stosownych programów edukacyjnych, promocyjnych z udziałem mieszkańców i specjalistów. Od rozwiniętej sieci profesjonalnej relacji między nimi zależy przecież efektywność komunikacji, która w sferze ochrony dziedzictwa i ekonomicznego rozwoju miast może być dzisiaj jednym z najbardziej atrakcyjnych sektorów

¹⁸ Kłosek-Kozłowska (1996).

¹⁹ Purchla (1997), s. 9-18.

²⁰ Siemiński (1998), s. 30-37.

innowacyjności, kluczowej kategorii ekonomicznej będącej dziś podstawą fenomenu kreatywności wielu miast²¹. Obok spektakularnych działań modernizacyjnych w przestrzeni miejskiej pozwala bowiem wkroczyć w najuboższe, najbardziej „kryzysowe” obszary miast – „włączyć wykluczonych”.

Lata europejskich doświadczeń w sferze ochrony dziedzictwa złożyły się także na coraz większą społeczną świadomość widzenia wartości dziedzictwa jako wielkie bogactwo, które odpowiednio zarządzane jest nie tyle kłopotliwym „przedmiotem” dla miast wymagającym ochrony, ile potrafi przynieść miastom wymierne korzyści ekonomiczne. Dzisiaj, kiedy wiedza na temat możliwych efektów wykorzystania dziedzictwa kulturowego na rzecz zrównoważonego rozwoju miast jest większa, a sektor kultury nabiera w ponowoczesnych społecznościach Europy coraz większego znaczenia, uzyskiwane z tego tytułu ekonomiczne profity potrafią szokować. Według badań z 2006 r. przeprowadzonych na zlecenie Komisji Europejskiej już w 2003 r. udział sektora kultury i twórczości w PKB Unii Europejskiej wynosił 2,6% i był wyższy niż ogólny wzrost gospodarczy wielu krajów Unii. Według opublikowanych danych przy obrotach równych 654 288 mln € prawie dwa i półkrotnie przewyższał obroty uzyskane w przemyśle samochodowym (ok. 270 mln) tradycyjnie przecież uznawanym za najbardziej dochodowy. Dla porównania, w Polsce udział sektora kultury w PKB wynosił wówczas 1,2%, największy był we Francji 3,4%, Norwegii 3,2%, w Danii i Finlandii po 3,1%, w Wielkiej Brytanii 3,0²².

4. Dziedzictwo czynnikiem równoważenia rozwoju miast

Idea równoważenia rozwoju miast ma w Europie długą tradycję. Po raz pierwszy potrzeba zdefiniowania problemu i sformułowania zasad została zasygnalizowana przez Światową Komisję UNESCO do spraw Środowiska i Rozwoju w Raporcie „Komisji Brundtland”²³ opublikowanym w kwietniu 1987 r. pod wiele mówiącym tytułem – *Nasza Wspólna Przyszłość*. Raport zwracał uwagę na postępującą degradację środowiska życia człowieka i choć nie dotyczył bezpośrednio ochrony miast historycznych ani kulturowego dziedzictwa niewątpliwie włączył tę problematykę do szerokiej dyskusji o nieodnawialnych zasobach środowiska. Przygotował zatem mocny grunt do bardziej przychylnych i od dawna oczekiwanych przez środowisko konserwatorskie działań, które skutecznego instrumentu zintegrowanej ochrony dziedzictwa „natury i kultury” upatrywało w procesie planowania urbanistycznego. Wiele krajów, podążając za koncepcją Raportu, podjęło wówczas starania, nierzadko uwieńczone powodzeniem, aby w nowej generacji planów zagospodarowania przestrzennego tzw. zbudowane środowisko historyczne (*build historic environment*), środowisko kulturowe i jego ochrona znalazły

²¹ Krzysztofek (2005), s. 37-50.

²² Zestawienie udziału sektora kultury i twórczości w gospodarce krajów europejskich i Unii Europejskiej, badania KEA, 2006.

²³ Światowa Komisja ds. Środowiska i Rozwoju - *The World Commission on Environment and Development*, powołana przy ONZ w 1983 r. przez Gro Harlem Brundtland, znana z wypracowanej politycznej koncepcji zrównoważonego rozwoju. Działalność Komisji przyczyniła się do zwołania pierwszego „Szczytu Ziemi” (*Earth Summit*) w Rio de Janeiro w 1992 r.

w elaboratach planistycznych należne im miejsce. Druga Konferencja ONZ w sprawie Osiedli Ludzkich, „Habitat II”, Istambuł 1996 r., w punkcie 11. sformułowanej wówczas Deklaracji odniosła się wprost do tych oczekiwań: „*Będziemy promować zachowywanie, odnawianie i konserwację budynków, pomników, otwartych przestrzeni, krajobrazów i układów osiedleńczych o wartości historycznej, kulturowej, architektonicznej, naturalnej, religijnej i duchowej*”²⁴.

Międzynarodowe środowisko urbanistów już wówczas otrzymało wyraźny sygnał, że w zbudowanym środowisku życia człowieka dziedzictwo kulturowe należy postrzegać jako ważny element tworzenia ładu przestrzennego. Taką rolę zabytków urbanistyczno-konserwatorskich widzą od dawna, dostrzegając jednocześnie w ochronie dziedzictwa powiązanej z projektowaniem urbanistycznym i zagospodarowaniem przestrzennym istotny czynnik równowagi rozwoju. Bowiem zasady ochrony miast historycznych od dawna formułowane w opracowaniach specjalistycznych o charakterze konserwatorskim i wykonywane z myślą o miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego wprowadzają warunki, które w istotny sposób ograniczają swobodne gospodarowanie przestrzenią. Rozwój niekontrolowany, z mora modernistycznych przemian przestrzennych w miastach i ich sąsiedztwie, jest hamowany koniecznością zachowania zabytkowych wartości historycznej przestrzeni. Warunki konserwatorskie do planów określają i często ściśle limitują wysokość zabudowy poszczególnych elementów struktury miasta, nakazują utrzymanie dawnych linii zabudowy lub wskazują pożądane, wyłączają z zagospodarowania obszary stanowiące przedpola chronionych panoram, czy rozległe tereny tzw. korytarzy krajobrazowych o wartościach wyjątkowych dla percepcji miasta i regionu. Określają również dopuszczalne lub preferowane funkcje, a często także charakter detalu urbanistycznego, materiał, kolor, fakturę, sugerując już tylko rozwiązania dotyczące zagadnień estetycznych przestrzeni miejskiej. Dla miast wpisanych na Listę Dziedzictwa Światowego UNESCO o wyjątkowej wartości (*outstanding, universal values*) od dawna obowiązuje ustanawianie wokół nich specjalnych stref ochronnych – otuliny, inaczej zwanej strefą buforową UNESCO, która ma zagwarantować pełną kontrolę nad zapisanymi w Planie Zarządzania dla tej strefy parametrami ochrony. Parametry te służą kontroli inwestowania i wprowadzania zmian w obszarze ochrony, który dla uniknięcia zagrożeń utraty unikatowych wartości być musi poddany stałemu monitorowaniu²⁵. Ochrona dziedzictwa miast oznacza bowiem panowanie nad różnorodnymi procesami dziejącymi się w dawnych strukturach, nie oznacza jednak hamowania ich rozwoju.

Warunki ochrony dziedzictwa miast formułowane przez urbanistów-konserwatorów wykluczają również dowolność wyboru kierunków rozwoju miasta. Ich ważnym celem jest bowiem wyeksponowanie tych cech historycznej struktury, które wymagają kontynuacji, a zatem w istotny sposób determinują także współczesny rozwój. Proces ten już w okresie intelektualnej dyskusji nad ochroną zabytków w wolnej Polsce został nazwany poszukiwaniem „zasady dobrej kontynuacji”²⁶, którą należy rozumieć jako kontynuację urbanistycznego rozwoju zgodnie z hi-

²⁴ Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Osiedli Ludzkich „Habitat II”, Istambuł, Turcja, 3-14 czerwca 1996 r., wyd. Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, Warszawa, 1996, t. 1, s. 14.

²⁵ O ustanowieniu strefy buforowej UNESCO dla Krakowa (w:) Kłosek-Kozłowska (2010), s. 56-69.

²⁶ Zórawski (1973).

storycznym rozpoznaniem i przetrwałymi wartościami w istniejącej strukturze miasta. Zgodnie z postanowieniami Międzynarodowej Karty Weneckiej ochrony zabytków z 1964 r., do dziś uznawanej na świecie za swoisty „katechizm konserwatorów zabytków” wartości te zobowiązani jesteśmy przekazać przyszłym pokoleniom „w całym bogactwie ich autentyzmu”²⁷.

5. Przestrzeń miasta i lekcja metodyki ochrony

Wielu współczesnych urbanistów twierdzi, że gospodarka rynkowa, z jej terenami prywatnymi nie jest w stanie wytworzyć przestrzeni publicznej o charakterze miejskim. Wzorce rynkowe narzucane przez inwestorów i aprobowane przez urbanistów w sposób bezkrytyczny, które polegają na dzieleniu obszaru miasta na mniejsze tereny bez wizji ich wzajemnych związków i przestrzennej integracji, a zatem bez planów urbanistycznych, zdają się ich tezę potwierdzać.

Niestety nasze doświadczenie powolnego wchodzenia w fazę demokracji życia publicznego z jednoczesnym podtrzymywaniem spontaniczności procesów gospodarki rynkowej zdążyło już powielić znane błędy niszczenia historycznej przestrzeni miast, czego doświadczyła Europa wchodząc po II wojnie światowej w okres gospodarczego *boomu*. W krajach Europy o rozbudzonej od dawna świadomości ekologicznej, a zwłaszcza świadomości własnej historii i silnej kulturowej tożsamości, takich jak Anglia, Holandia, Niemcy czy dziś także Francja, rozwija się obecnie nowe metody planowania i gospodarowania przestrzenią miast, często pozaustawowe, traktując każde z miast w sposób indywidualny, tworząc niestandardowe, zindywidualizowane programy rozwoju oparte na kulturowej i ekologicznej świadomości „małej ojczyzny”, „mojego miasta” oraz „mojego miejsca na ziemi”²⁸.

Warto w tym miejscu przypomnieć doświadczenia urbanistyczne Paryża lat 60., które charakteryzowały się dominacją rozwiązań komunikacyjnych, parcelacją pod zabudowę wolnych terenów zieleni w mieście i odgradzaniem nowymi centrami handlowymi od stref otwartego krajobrazu. Doświadczenia podobne do tych, które bez głębszej refleksji nadal chętnie podejmują kraje młodych demokracji, w tym także i my. Przyniosły one w Paryżu i innych większych miastach dramatyczne pogorszenie warunków życia w mieście. Spowodowały ucieczkę lepiej sytuowanych mieszkańców w strefę zewnętrzną miast, wywołując przykre zjawisko gentryfikacji, jak i spowodowały starzenie się obszarów najsilniej łączonych z ich tożsamością. Niszczenie tradycyjnego krajobrazu miejskiego i jego kulturowego dziedzictwa podporządkowane swobodnej grze rynku przyniosło w konsekwencji rozbitcie „systemu miejskiego”, swoistej jedności społeczno-przestrzennej miast, tak mocno dziś podnoszonej w dyskusjach o mieście – spójności – cechy najbardziej wyrazistej dla wszystkich europejskich miast o długiej tradycji. Znakomita francuska socjolog i wybitna badaczka współczesnego miasta Choay alarmowała wówczas, że „*System miejski*” *stał się przestrzenią operacyjną i ma jeden wymiar semantyczny – ekonomia, zgodnie z rytmem produkcja-konsumpcja*”²⁹.

²⁷ *Karta Wenecka* (1964), cytat z preambuły.

²⁸ Skibniewska (1998), s. 22.

²⁹ Choay (1996).

Bilans tak rozumianego rozwoju urbanistycznego okazał się żaloszny. Dlatego we Francji już w latach 70. XX w. zastanawiano się nad nowym modelem rozwoju miasta, który jak wówczas już zauważono, w swej koncepcji musi być inny dla mieszkańca i inny dla inwestora³⁰. Wówczas też poszukując wyróżników wysokiej jakości życia w mieście, ważnego hasła urbanistyki francuskiej późnych lat 70., zaczęto promować środowiskowe spojrzenie na zurbanizowaną przestrzeń przez zwrócenie uwagi na „piękno miejskiej przestrzeni”. W ten sposób do łask powróciły obszary o silnej tożsamości kulturowej, dzielnice historyczne o wyraźnych cechach identyfikacyjnych i indywidualnej, lokalnej specyfice. Szybko też awansowały do obszarów i miejsc „magicznych”, a z czasem również niezwykle cennych i pożądaných na rynku nieruchomości. Zwrot ku dziedzictwu historii rozpoczął we Francji wielki *boom* inwestycyjny w postaci tzw. wielkich programów operacyjnych i przedsięwzięć rewitalizacyjnych. Z myślą o zyskach z wykorzystania potencjału ekonomicznego dziedzictwa przywracano do życia długo zaniedbane obszary historyczne, które stawały się niezwykle atrakcyjnymi przestrzeniami publicznymi³¹. Proces ten obejmuje już dziś swym zasięgiem tereny przedmiejskie wokół Paryża, pozostawiając obszar historycznego miasta w niezwyklej harmonii przestrzennej obiektów nowych i dawnych.

6. Dziedzictwo i plany miejscowe

Plan urbanistyczny jest tym dla budowy miasta, czym konstytucja dla życia narodu³² – napisał Krier, współczesny urbanista działający w świecie globalnego rynku projektowania, autor wielu prestiżowych realizacji architektonicznych i urbanistycznych w Europie i Stanach Zjednoczonych. W swojej praktyce zawodowej zajmując się kształtowaniem przestrzeni miast i nowymi zjawiskami w mieście także stwierdził, że we współczesnych demokracjach oczywista potrzeba planu zagospodarowania wynika z konieczności harmonijnego sterowania rozwojem miast na użytek mieszkańców. Zatem jeśli dbałość o dziedzictwo kultury stanowi dziś istotną potrzebę społeczną oraz istotny czynnik ekonomicznego rozwoju miast, to trzeba przyznać, że warto zadbać, aby mógł być także odpowiedzialnym instrumentem profesjonalnej ochrony dziedzictwa. Jako swoista reinterpretacja przeszłości wskazuje plan miejsca możliwych przekształceń i uzupełnień wymagających pilnie doinwestowania. Dla tych pierwszych stwarza szansę wpisania struktur historycznych w najbardziej awangardowy nurt współczesnego projektowania, generując przy tym korzyści ekonomiczne z ich adaptacji. Dla tych zdegradowanych, pokazuje, że nadszedł ich czas na propozycje nowych ujęć strukturalnych i kompozycyjnych, stwarzając możliwości atrakcyjnego i niebanalnego ich zagospodarowania. Obszary te często peryferyjne i nieobecne w świadomości mieszkańców mają wreszcie szansę na strukturalną integrację z przestrzenią całego miasta – na nową, urbanistyczną jakość, o której Hall, amerykański antropolog kultury pisał, że jest „czwartym wymiarem” w architekto-

³⁰ Skibniewska (1998), s. 22.

³¹ Skalski (1998).

³² Krier (2001), s.113.

nicznej przestrzeni³³. Jeśli zatem działania proponowane w planie mają być akceptowanym wyrazem potrzeb mieszkańców, plan musi wyrażać interes publiczny: musi chronić lokalną tożsamość zakorzenioną w środowisku, tradycjach i historycznie ukształtowanej sferze życia mieszkańców. Wysokiej jakości przestrzenie publiczne nie mogą być „*produktem ubocznym gospodarki rynkowej*”³⁴ – pisze Krier. Od zarania dziejów miast są wyrazem interesu publicznego, wspólnoty życia społecznego oraz poczucia obywatelskiego mieszkańców. Rynek i gospodarka rynkowa w wydaniu ignorującym interes publiczny i lokalne wartości miejsca nie są w stanie wytworzyć przestrzeni miejskiej. Widać to po „desantowo” realizowanych inwestycjach przy braku planu i szerszej wizji zagospodarowania.

Oprócz ważnej roli planu urbanistycznego jako wyraziciela interesu publicznego, inaczej widzieć też trzeba problem jego autorstwa. Autorem planu miejscowego, strategii rozwoju miasta czy innych elaboratów planistycznych, także tych „operacyjnych” indywidualnie tworzonych, nie jest już dzisiaj „indywidualny twórca” ukształtowany przez idee modernizmu, lecz wielodyscyplinarny zespół fachowców o równorzędnej roli w procesie tworzenia planu. Wysoko kwalifikowani fachowcy, wnosząc różnorodną treść do materii planu, to nowoczesny, wielodyscyplinarny zespół, dobrze rozumiejący się i dysponujący wysokimi umiejętnościami negocjacyjnymi. Zespół niezależny od zleceniodawcy i interesów prywatnych, lojalny za to wobec oczekiwań społecznych i interesu publicznego. Kreatywny spór i wybór rozwiązań w imię interesu publicznego, dla którego wykładnią w mieście jest plan zagospodarowania przestrzennego, jest jednym z istotnych instrumentów demokratycznego zarządzania przestrzenią miast.

Zakończenie

Dzieje miast i historia ich budowy pokazują, że wszędzie tam, gdzie różnorodne okoliczności wymuszały w mieście zmiany powolne, tam dłużej zachowały one autentyczność przestrzennej struktury. Paradoksalnie, cecha ta w szczególności i wyjątkowy sposób wyróżnia dzisiaj miasta regionu Europy Środkowej i Wschodniej, których długotrwała powojenna stagnacja stała się ich przypadkowym konserwatorem³⁵. Miasta tego regionu, w tym miasta polskie, jeśli tylko uniknęły istotnych zniszczeń wojennych oraz powojennej, „modernistycznej” degradacji towarzyszącej ich odbudowie, przechowały w swoim rozplanowaniu oraz zabudowie czytelne fazy zagospodarowania, a także autentyczne formy struktury środowiska. Warto zatem, aby szczególnie w tej części Europy, kiedy wreszcie także i tu miasta uzyskały wolność i samorządność, zadbać o profesjonalną identyfikację ich przestrzennych wartości oraz właściwe wykorzystanie potencjału dziedzictwa dla współczesnego rozwoju ekonomicznego.

Ochrona wartości kulturowych przestrzeni miast może okazać się najskuteczniejszym instrumentem rozwoju lokalnego i demokracji opartej na społeczeństwie obywatelskim. Dotykając świata lokalnych wartości wyzwala społeczną aktywność i ma decydujący wpływ

³³ Reed, Hall (2001), s. 9.

³⁴ Krier (2001), s. 117.

³⁵ Purchla (1998).

na rozwój jej sprawności i pozytywną samoocenę. Doświadczenia europejskie dowodzą, że rozwijanie aktywności społecznej przez projekty odnowy środowiska kulturowego miast daje szansę wspierania lokalnej przedsiębiorczości, przeciwdziałania marginalizacji i segregacji społecznej, tworzy atrakcyjne miejsca pracy. Partycypacja obywatelska w procesie planistycznym dająca możliwość osobistego wpływania obywateli na jakość życia w mieście stwarza nieograniczone możliwości dla niebanalnych form samorządności, edukacji społecznej, a także niestandardowych form tworzenia oraz realizacji planu zagospodarowania przestrzennego. Wacław Ostrowski, architekt, urbanista, profesor historii budowy miast, także mój profesor napisał w swojej książce, że przecież: „...*chodzi nam nie tylko o ramy życia, jakie tworzą stare budynki, ulice i place, ale także o życie, które je wypełnia*”³⁶.

Literatura

- Bielecki Cz., 1996, *Gra w miasto*. Warszawa.
- Bogucka T., 2001, *Państwowe czy społeczne*. „Gazeta Wyborcza”, 7 września.
- Chmielewski J. M., Węclawowicz G. (red.), 2010, *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego*. Biuletyn KPZK PAN, z. 245, Warszawa, s. 56-69.
- Choay F., 1996, *L'allégorie du patrimoine*. Paris.
- Choay F., 1997, *The Modern City Planning in the 19th Century*. Vieweg-Verlag.
- Choay F., 2001, *L'urbanisme, utopies et réalités*. Point Seuil.
- Gzell S., 2005, *Jakość przestrzeni publicznych a Nowe Planowanie*, [w:] *Przestrzeń publiczna miasta postindustrialnego*, M. Kochanowski (red.). Biblioteka Urbanisty, nr 6, s. 214-233.
- Kłosek-Kozłowska D. 1990, *Wytyczne konserwatorskie szansą dla Pułtuska*. Miasto, nr 1, s. 10-15.
- Kłosek-Kozłowska D., 1996, *Niemcza – raport o stanie rewaloryzacji miasta*. Maszynopis, ODZ, Warszawa.
- Kłosek-Kozłowska D., 2001, *Spoleczne wartościowanie przestrzeni miast historycznych jako element budowania systemu ochrony dziedzictwa miast w planach zagospodarowania przestrzennego*. Ochrona Zabytków, nr 2, s. 127-132.
- Kłosek-Kozłowska D., 2007, *Ochrona wartości kulturowych miast a urbanistyka*. Oficyna Wydawnicza PW, Warszawa.
- Kłosek-Kozłowska D., 2010, *Współzależność zagadnień ochrony dziedzictwa kulturowego w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i w planach miejscowych*. *Dziedzictwo Krakowa*. Biuletyn KPZK PAN, z. 245, Warszawa.
- Kłosek-Kozłowska D., 2011, *Podstawy legislacji ochrony dawnych miast w okresie II Rzeczypospolitej trwałym dorobkiem poszukiwania dróg współpracy urbanistów i konserwatorów*, [w:] *Wpływ dorobku II Rzeczypospolitej na urbanistykę i architekturę powojenną*, Materiały konferencji naukowej Sekcji Urbanistyki, Architektury i Konserwacji Zabytków PAN i Katedry Planowania Przestrzennego WSFiZ w Białymstoku, maj 2011, w druku.
- Krier L., 2001, *Architektura, wybór czy przeznaczenie*. Wyd. Arkady, Warszawa, s. 113.
- Krzysztofek K., 2005, *Tendencje zmian w przestrzeni późnonowoczesnego miasta*, [w:] *Przemiany miasta*, A. Majer, B. Jałowiecki, M. S. Szczepański (red.). Wokół socjologii Aleksandra Wallisa, Scholar, Warszawa, s. 37-50.

³⁶ Ostrowski (1980), s. 27.

- Nowa Karta Ateńska*, 1998, Biuletyn Informacyjny Towarzystwa Urbanistów Polskich, Warszawa.
- Ostrowski W., 1980, *Zespoły zabytkowe a urbanistyka*. Oficyna Wyd. PW, Warszawa, 27.
- Purchla J., 1997, *Dziedzictwo a rozwój*, [w:] *Miasto historyczne. Potencjał dziedzictwa*. MCK Kraków, s. 9- 8.
- Purchla J., 1998, *Dziedzictwo i rozwój*. Międzynarodowe Centrum Kultury, rocznik nr 8, Kraków.
- Reed M., Hall, E. T., 2001, *Czwarty wymiar w architekturze*. Warszawa, Wyd. Muza, s. 9.
- Siemiński W., 1998, *Raport z badań ankietowych „Opinie mieszkańców Zamościa o stanie zabytkowej części miasta”*, [w:] *Zamość. Monitoring miejskiego zespołu zabytkowego – dziedzictwa światowego UNESCO*. PKN ICOMOS, Warszawa, s. 30-37.
- Skibniewska H., 1998, *Szanse i zagrożenia skarpy warszawskiej. Skarpa warszawska Doliny Wisły*. Materiały z sesji w Warszawie 17-18 czerwca 1998, Oddział Warszawski TOnZ, Warszawa, s. 22.
- Skalski K., 1998, *Rewitalizacja miast we Francji*. SGH, Warszawa.
- Zórawski J., 1973, *O budowie formy architektonicznej*. Wyd. Arkady, Warszawa.